

Panie ministrze! Łowiectwo to wielki biznes i liczne przywileje. Czas z tym skończyć. W społecznych postulatach nie ma miejsca na kompromis

22 stycznia 2018 r. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i Koalicja Niech Żyją zaapelowały do ministra środowiska Henryka Kowalczyka o uwzględnienie wszystkich społecznych poprawek do nowelizacji prawa łowieckiego.

22 stycznia 2018 r. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i Koalicja Niech Żyją zaapelowały do ministra środowiska Henryka Kowalczyka o uwzględnienie wszystkich [społecznych poprawek do nowelizacji prawa łowieckiego](#).

Minister Kowalczyk w wypowiedzi dla mediów przekonywał, że powstanie nowe prawo łowieckie, które będzie kompromisem, jednakże może dojść do sytuacji w której **["być może nikt nie będzie zadowolony, ale to będzie świadczyło o tym, że kompromis jest dobry"](#)**.

Takie stanowisko jest nie do przyjęcia. Jeżeli obywatele mają być nie zadowoleni ze zmian w prawie łowieckim, oznacza to że propozycja ministra nie jest odpowiedzią na społeczne oczekiwania i postulaty. Myśliwi stanowią zaledwie 0,3% polskiego społeczeństwa. Łowiectwo to ogromny biznes. Przychody PZŁ to ponad 300 mln zł, w tym ze sprzedaży polowań 72 mln oraz ze sprzedaży tusz (ciał) zabitych zwierząt - łącznie 142 mln zł. PZŁ dysponuje 15 x większym budżetem niż [PZPN na reprezentację Polski w piłce nożnej](#). Niedopuszczalne jest uprzywilejowanie tak wąskiej grupy, kosztem reszty społeczeństwa i przyrody.

Społeczeństwo domaga się zniesienia m.in.:

- **polowań z użyciem ołowianej amunicji**, która jest toksyczna dla człowieka i środowiska. Myśliwi dostarczają jej do środowiska w Polsce więcej niż przemysł ciężki. Polska poradziła sobie z sektorem paliwowym podczas wprowadzania benzyny bezołowiowej, musi poradzić sobie także z myśliwskim lobby, które sprzeciwia się zakazowi stosowania amunicji ołowianej, jedynie z uwagi na kosztowe przeróbki lub zakup nowej broni.

- **polowań w bezpośredniej bliskości domów i zwiększenia odległości ze 100 do min. 500 metrów**. Już obecnie nie można strzelać do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsc zebrania publicznych, na konieczność odsunięcia polowań od miejsc przebywania ludzi wskazują więc obowiązujące przepisy. Zwiększenie odległości polowań od domów ma na celu zwiększenie naszego bezpieczeństwa i nie będzie podlegać żadnym negocjacjom, tym bardziej że nie ma żadnych przeszkód technicznych w wykonaniu tego postulatu.

- **dokarmiania zwierząt**. Co roku myśliwi wysypują do lasów setki tysięcy ton wysokokalorycznej karmy o wartości 23 mln złotych czyli 1/3 kwoty wypłacanych odszkodowań łowieckich). Powoduje to niekontrolowany wzrost liczebności zwierząt np. dzików, a koncentracja zwierząt na łąkach powoduje rozprzestrzenianie się ASF. Zakaz dokarmiania jest więc zbieżny z interesami rolników. Kwoty, których PZŁ nie wyda na dokarmianie powinny być przekazane rolnikom w ramach odszkodowań za szkody łowieckie, tak samo jak 10 mln zł, które PZŁ wydaje na imprezy okolicznościowe (np. hubertusy z wożeniem oficjeli karocą),

- **polowań zbiorowych.** Podczas polowań myśliwi niepokoją i płoszą wszystkie gatunki zwierząt, w tym także te chronione, choć wprost zakazuje tego prawo. Za to samo płoszenie zwierzyny zwyczajny Kowalski ukarany byłby mandatem. Ponadto ilość postrzelonych i ranionych zwierząt po polowaniach zbiorowych wskazuje, że nie jest to racjonalna gospodarka łowiecka ale zwyczajne spotkania towarzyskie.

- **udziału dzieci w polowaniach.** Tak jak nie zabiera się dziecka do rzeźni, tak nie wolno prowadzić go na polowania i pokoty. Uśmiercania zwierząt kręgowych w obecności dzieci zabrania art. 34 punkt 4 ustęp 2 ustawy o ochronie zwierząt. Chodzi także o bezpieczeństwo najmłodszych. Postulat ten poparli: Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, Komitet Psychologii PAN, naukowcy Uniwersytetu Śląskiego, psychologowie i pedagodzy nie zrzeszeni (Aleksandra Piotrowska, Wojciech Eichelberger).

- prawa do polowań na gatunki, które powinny być objęte ochroną. Domagamy się właściwej ochrony przyrody poprzez wykreślenie łosia, szakala złocistego, borsuka i zająca oraz 13 gatunków dzikich ptaków z listy gatunków łownych; wpisanie łosia i szakala na listę gatunków ściśle chronionych; wprowadzenia zakazu polowań na jelenie podczas rykowiska.

Do apelu dołączamy [pełną listę poprawek do nowelizacji prawa łowieckiego wraz ze szczegółowymi uzasadnieniami](#). Oczekujemy ich pilnego wdrożenia do procesu legislacyjnego.

„Nowelizacja prawa łowieckiego musi stać po stronie obywatela a nie patologii Polskiego Związku Łowieckiego. Wyrzucanie ludzi z lasów, czy zabłąkana myśliwska kula w ścianie mieszkania pokazuje, że prawo łowieckie dotyczy nas wszystkich. Od kształtu tego prawa zależy właściwa ochrona przyrody, bezpieczeństwo ludzi i poszanowanie naszych praw. To wartości nadrzędne wobec łowieckiego lobby i hobby wąskiej grupy interesu” – mówi Radosław Ślusarczyk

Więcej informacji:

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329